

# Stodoła pełna snopów światła

Tu nie ma oczywistości. Architektura odwołuje się do dawnej zabudowy zagrodowej, ale to nie jest proste odwołanie. Bryła przypominająca stodołę nagle zostaje przełamana – zagina się tak, by okna łapały jak najwięcej światła. Przykładów nieoczywistości jest tu więcej, ale wszystkie bardzo racjonalne.

Tekst ANNA OKOŁOWSKA Zdjęcia MARCIN CZECHOWICZ Projekt PL.ARCHITEKCI / KATARZYNA CYNKA, BARTŁOMIEJ BAJON, MARCIN KOZIEROWSKI KONCEPCJA projektu WNĘTRZ MARCIN KOZIEROWSKI

FOT. MARCIN CZECHOWICZ



► Inwestorzy od początku wiedzieli, że chcą mieć dom wzniesiony ze starej cegły, ale nowoczesny. Taka wariację na temat dawnej stodoły. Pierwszy projekt przedstawiony przez PL.architekci został przez nich zaakceptowany





► Nowoczesna wersja zagrody. Takie usytuowanie i połączenie poszczególnych części bryły sprawiły, że dom, który ma niespełna 170 m<sup>2</sup>, powierzchni użytkowej i blisko 220 m<sup>2</sup> powierzchni netto, sprawia wrażenie znacznie większego



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Dla tej architektury unikającej detali ważnym detalem jest komin. Został specjalnie przedłużony, by zaczynał się tuż nad ziemią. Dzięki temu nie burzy harmonii i sielskiej architekturze dodaje industrialnej pikanterii



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Przez złamane ściany pod niewielkim kątem – 10° – długi korytarz nie ma charakteru hotelowego a okno odsłania widok na bryłę domu

**P**rojekt tego domu różnił się od wcześniejszych projektów pracowni PL.architekci, która znana była z bardzo nowoczesnej architektury. Jej nazwa nasuwała skojarzenia z płaskimi dachami i białymi elewacjami. Ceglane domy PL.architekci zaczęły powstawać później. Prawdo-

podobnie ten był dla nich inspiracją. Dlaczego inwestorzy marzący o ceglanej stodole wybrali właśnie tę pracownię? Ta sprawa była rozstrzygnięta już wiele lat temu, gdy inwestorka chodziła z Bartłomiejem Bajonem do jednej klasy w szkole średniej. – W liceum umówiliśmy się, że Bartek

zaprojektuje mi dom, i tak zostało – śmieje się pani Natalia.

### O względności czasu

Ten dom powstawał niespiesznie, i to nie – jak zwykle bywa – z powodów ekonomicznych. Projekt był gotowy w 2012 roku, a prace wykończeniowe zakończyły się



FOT. MARCIN CZECHOWICZ



► Salon po połacie spełnił marzenie inwestorów o wielkiej domowej przestrzeni dającej oddech. Przy aranżacji istotna była obecność w domu małych dzieci. W przyszłości, gdy podrosną, kanapy i dywany będą jaśniejsze



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Kładka z kraty pomostowej unosząca się nad salonem nasuwa skojarzenia z budynkami przemysłowymi. I zamienia sielskość w industrialność



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

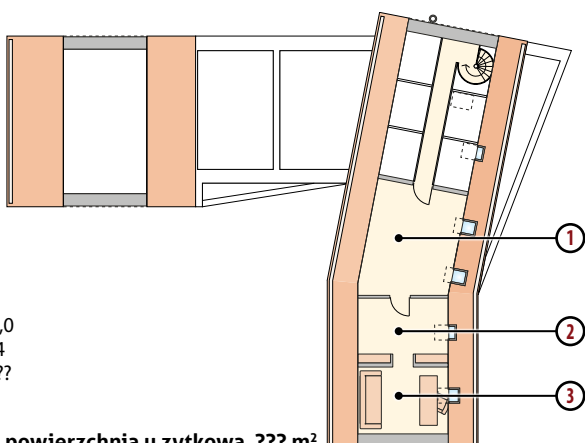
► Inwestorzy, urządzając dom, brali pod uwagę względy praktyczne. Dlatego w całej części dziennej na podłodze są płyty, a drewniane deski tylko w sypialniach. Także z powodu funkcjonalności w kuchni jest blat granitowy, a nie kwarcytowy, o którym marzyła gospodyni. Na granicy można postawić gorący garnek. Kwarcyt by sobie z tym nie poradził



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

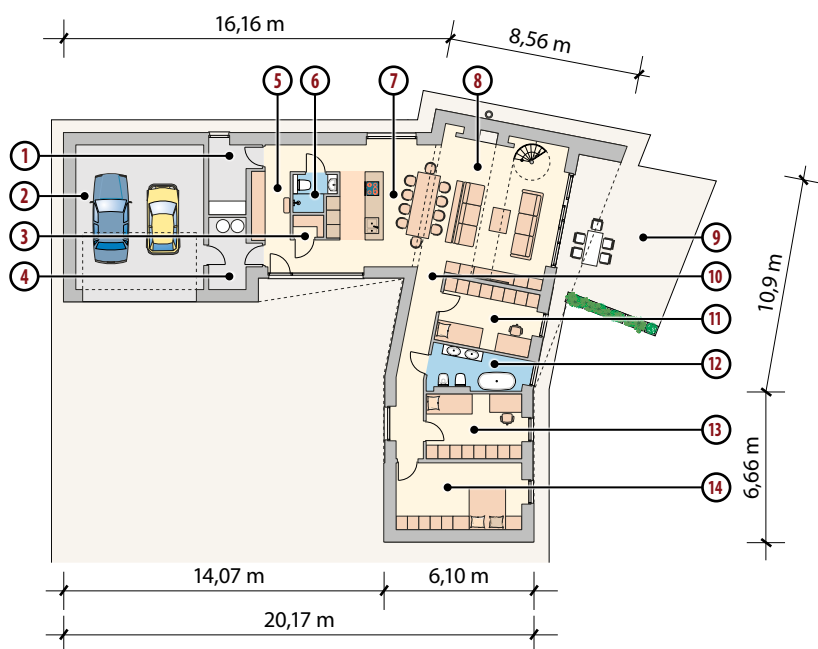
► Nie ma tu specjalnie wyodrębnionego przedśionka czy wiatrołapu, bo w domu tak szczelnym i ciepłym można było z niego zrezygnować. Najważniejsza oś widokowa zaczyna się już przy drzwiach wejściowych. Układ przestrzenny wewnątrz tworzących ciąg kuchni, jadalni, wysokiego salonu i dużego okna z widokiem na jezioro optycznie wydłuża część dzienną

## PLANY DOMU



1. pokój 14,0
2. pokój 8,4
3. pokój ????

Poddasze, powierzchnia użytkowa ??? m<sup>2</sup>



- |                     |                            |                    |
|---------------------|----------------------------|--------------------|
| 1. pralnia 6,1      | 6. łazienka 2,8            | 11. sypialnia 12,2 |
| 2. garaż 36,3       | 7. kuchnia + jadalnia 23,8 | 12. łazienka 7,8   |
| 3. schowek 1,3      | 8. salon 36,5              | 13. sypialnia 12,3 |
| 4. kotłownia 6,0    | 9. taras ?????             | 14. sypialnia 16,6 |
| 5. komunikacja 14,1 | 10. komunikacja 10,6       |                    |

Parter, powierzchnia użytkowa 138,0 m<sup>2</sup>

### Wyczytane z planu

Dla inwestorów najważniejsza była w domu przestrzeń dająca oddech. Szczególną wagę przykładali do strefy dziennej, dlatego kuchnia połączona z jadalnią i pokojem dziennym (otwartym po same połacie) ma aż 60,3m<sup>2</sup> i płynnie zlewa się z korytarzem przy drzwiach wejściowych. Już od nich biegnie główna oś widokowa domu mająca ponad 12 m. Przechodzi przez wszystkie kolejne strefy części dziennej i kończy się krajobrazem za przeszkleniem tarasowym. Spektakularnie powiększa i tak duże wnętrze (niezależnie od miejsca w strefie dziennej) oraz zapewnia piękny widok na łąki i jezioro. Sypialnie są stosunkowo nieduże, bo pięciosobowa rodzina i pies lubią wspólnie spędzać czas. Tak więc część nocna domu służy głównie do spania.

FOT. MARCIN CZECHOWICZ



► Przy strefie wejścia umieszczona jest wyspa-kubik, nowoczesnie łączący w jeden blok szafy, spiżarnię i WC

w ubiegłym. Wszystkie decyzje dojrzewały powoli. Samej cegły na budowę domu inwestorzy szukali przeszło rok. Zależało im, żeby to była niezwykła cegła – rozbiórkowa, ze swoją historią, którą widać gołym okiem.

– Jeździliśmy po całej Polsce, sprawdzając różne ogłoszenia. Mąż chciał, by cegła była dobrej jakości – ze zniszczeniami, uszkodzeniami jedynie powierzchniowymi. Naszą znaleźliśmy na Dolnym Śląsku w Świdnicy. Ma około 150 lat i pochodzi z rozbiórki przedalni. Byliśmy pierwszymi klientami, którzy tam się zgłosili. Stamtąd wzięliśmy także bruk, na opaskę wokół domu – opowiada pani Natalia.

W przypadku architektury, która z założenia miała nawiązywać do historii i przeciągać ją na stronę nowoczesności, takie podejście do czasu wydaje się najwłaściwsze. Stał się probierzem sprawdzającym słuszność podejmowanych decyzji. Na pewno przesądziło to o efekcie końcowym i na pewno niewielu inwestorów może sobie na to pozwolić.

### Jak się obejść z obejściem

– Zawsze interesowałam się architekturą, więc dobrze wiedziałam, jak ma wyglądać mój dom. Miał mieć skośny dach, duże okna



## architektura i wnętrza



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Do części dziennej zlokalizowanej w największej stodołę zagrody przez nieregularnie rozmieszczone okna dachowe wpadają snopy światła, niezależnie od pory roku



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Konstrukcja dachu w części otwartej jest stalowa (będąca jednocześnie podkonstrukcją kładki), połączona z drewnianą



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► W miejscu przełamania bryły jest łazienka o nietypowym, klinowym kształcie. W jej najwyższej części, przy wannie, jest okno, w interesujący sposób wprowadzające światło do wnętrza

gwarantujące mnóstwo światła we wnętrzach i rozciągające przestrzeń – mówi pani Natalia.

Całymi latami zbierała projekty, inspiracje. Przyznaje, że w komputerze miała pozakładane z nimi różne podfoldery. Chciała mieć dom przypominający starą ceglana stodołę. I tym

swoim marzeniem zaraziła męża. – Myśleliśmy, że zrobimy tak jak Brytyjczycy, którzy przerabiają dawne zagospodarowania gospodarcze na nowoczesne domy – mówią inwestorzy.

Jednak życie napisało inny scenariusz. W okolicy, w której chcieli osiąść, nie było takich

możliwości. Nie udało im się znaleźć wiekowej stodoły, którą mogliby przerobić na swój dom. Już samej działki szukali bardzo długo – (ile?), bo z założenia miała być w pobliżu lasu albo widokowa. Znaleźli piękną parcelę na lekkim wzniesieniu z pięknym widokiem na jezioro.

Starą-nową stodołę mieszkalną musieli wybudować sami od fundamentów.

– Wpadliśmy na pomysł, że zaprojektujemy współczesny wariant dawnej zagrody. To był pomysł na ten dom i sposób na łączenie nowego ze starym, na którym zależało inwestorom – mówi architekt Bartłomiej Bajon.

W zagrodach były budynek gospodarza i budynki gospodarcze (stodoła, chlewik) – mogły być ze sobą połączone wspólnym dachem albo nie, ale zawsze były ustawione wokół wewnętrznego podwórza. Tak jest i w tym projekcie. Główna, mieszkalna bryła budynku jest najwyższa (odpowiednik chaty gospodarza), w mniejszej z dachem płaskim znajdują się strefa wejściowa i kuchnia (jest jak dawne pomieszczenie gospodarcze). Kolejna część zagrody – niższa z dachem dwuspadowym – w której jest garaż, to analogia do stodoły z przeszłości. Zabudowania tego obejścia zostały połączone i utworzyły mały, domknięty mурowym ogrodzeniem dziedzińca.

### Jak łączyć z wdziękiem

Sposób połączenia części dzisiejszej zagrody, jak w wielu dawnych pierwowzorach rozbudowywanych przez dodawanie kolejnych pomieszczeń, przypomina pączkowanie. Kąt, pod jakim są zestawione, zdaje się przypadkowy, ale to złudzenie. W tym projekcie nie ma miejsca na przypadkowość, wszystko tu jest przemyślane i racjonalne. Takie, a nie inne ustawienie poszczególnych fragmentów bryły wynika z potrzeby różnego nasłonecznienia wnętrza. Z tej potrzeby zrodził się także pomysł złamania bryły mieszkalnej po to, żeby optymalnie ukierunkować dom względem stron świata i słońca. Dodatkowo, równie ważny powód to zapewnienie widoku na jezioro, które jest w pobliżu domu.

Efektom poszukiwania światła jest także zaprojektowanie sześciu okien dachowych na południowej połaci. Okna sprawiające wraże-



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Rytm elewacji ogrodowej tworzą moduły okien tarasowych o szerokości 120 cm, oddzielone fragmentami muru. Aby kompozycja była konsekwentna, zdecydowano o podzieleniu skrzydła okna przesuwne



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Nawet elewacje pozbawione okien prezentują się pięknie. To za sprawą 150-letnich cegieł. Jednak aby efekt był tak spektakularny, stare cegły najpierw trzeba było wyczyścić – wypiąskować i zaimpregnować



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Wiekowe cegły i bruk, obok nowoczesnego przeszklenia i stalowy komin. Zestawienie buduje napięcie

nie losowo ułożonych (nie w jednej linii), nieprzypadkowo nawiązują do sposobu rozmieszczenia dawnych doświetli w dachach.

Przełamanie bryły widać z odległości na największej połaci dachu różnie załamującej światło – przez co zaznaczony jest podział na jaśniejszą i ciemniejszą jej część.

W miarę zbliżania się do domu łamanie architektury staje się jeszcze bardziej oczywiste. Architekci dodatkowo podkreślili je w strefie wejścia przez biegnące po skosie zadaszenie. Analogiczne znajdziemy z tyłu domu – nad częścią tarasu. Te przełamania i modyfikacje odróżniają współczesną





FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Dziedziniec nowoczesnej zagrody bez wątpienia jest urokliwy, ale przez zestawienie nowoczesnych materiałów znacznie różni się od swojego pierwowzoru

zagrodę od jej pierwowzorów – charakterystycznych zagród z czerwonej cegły budowanych pod wspólnym dachem.

## Zamiast Photoshopa

– Projektujemy tak, żeby budynek można było narysować jedną linią, ograniczając wszystkie zbędne detale. Dzięki temu architektura nie jest przegadana – mówi architekt.

Bez wątplenia dzięki tym uproszczeniom architektoniczny przekaz jest zdecydowany i silny. Opierzenie budynku idące po płasko-skośnych daszkach ze schowaną rynną podkreśla wyrazistość architektury.

– My nie photoshopujemy zbędnych detali, bo w tym domu ich nie ma. Cała część techniczna, która jest konieczna, pozostaje niewidoczna i nie psuje architektury. Dach jest całkowicie czysty. Traktujemy go jak kolejną elewację – tak samo ważną jak pozostałe – mówi Bartłomiej Bajon.

Dzięki temu zauważalne są inne ważne elementy kompozycji – takie, na których zależało projektującym i które w dyskretny sposób podkreślają formę bryły. To choćby łamane dachówki wykańczające połacie. Przełamanie ich powierzchni na jednej trzeciej wysokości sprawia, że w dwójaki sposób odbija się światło na dachu i na połaciach powstają wyraźne pionowe pasy.

Ważny detal to wysoki pionochron zaznaczający kształt bryły czy komin zewnętrzny przy ścianie szczytowej. W wielu realizacjach takie kominy zaczynają się na wysokości blisko 100 cm – umożliwiającej połączenie z kominkiem. Jednak dla kompozycji elewacji z reguły okazuje się ona przypadkowa. Dlatego tutaj komin został przedłużony – zaczyna się tuż nad ziemią, nie burząc architektonicznej harmonii i sielskiej architektury dodając nieco industrialnej pikanterii.

## Podział wnętrza

Do dawnej chaty prowadziły zamknięte na skobel drzwi z wyso-



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Chropawe faktury i różnice kolorystyczne dawnych materiałów – cegły i granitowych kocich łbów wpływają na charakter domu



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Przełamanie połaci dachu służy wprowadzaniu do wnętrza naturalnego światła, służąc jednocześnie urodzie architektury



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

► Zagroda na tle pól, czyli sielskość unowocześniona, na miarę swojego czasu

kim belkowym progiem. Tu do wnętrza zaprasza szklana tafla drzwi wejściowych – bezprogowych. A jednak w podziale domowej przestrzeni są analogie. Dawne chałupy budowane na planie prostokąta początkowo były jednoprzestrzenne z otwartym paleniskiem. Tu po przekroczeniu drzwi wejściowych znajdujemy się w otwartej przestrzeni zbudowanej na planie przekrzywionego w stronę słońca prostokąta.

Tak jak drzewiej bywało jest tu palenisko, ale nowoczesnie zamknięte szybą, z płaszczem wodnym – takie, które potrafi zagwarantować rozprowadzenie ciepła po całym domu.

Wprawdzie najpierw wchodzimy na pewien rodzaj wyspy-kubika nowoczesnie łączącego w jeden blok szafy, spiżarnię i WC, ale zaraz za nim jest kuchnia, przez którą trzeba przejść, aby znaleźć się w centrum domu. To także kolejne nawiązanie do wiejskich budynków, do których wchodziło się właśnie przez kuchnię. Dopiero przemieszczając się w głąb domu główny trakt zakręca, by ze strefy dziennej przejść w nocną. To już współczesne funkcjonalne różnicowanie przestrzeni. Tak jak dzisiejsza jest kładka prowadząca do pomieszczeń na poddaszu.

## Stare + nowe

– Zależało mi na tym, żeby wstępny zarys aranżacji wnętrz zrobili architekci. Zaprojektowali układ mebli, oświetlenie, rozmieszczenie gniazdek i całą elektrykę. Potem aranżowaniem zajmowałam się sama – mówi pani Natalia.

Ona i jej mąż lubią kontrastowe zestawienie wiekowych materiałów z nowoczesnymi, wydobywając i podkreślając przeciwny ich charakter. W tym domu oczywiście najważniejsza jest 150-letnia cegła. Budująca nie tylko obraz bryły z zewnątrz, ale także klimat wnętrza. Na zewnątrz zestawiana jest z szarą proszkowaną blachą (komin, brama garażowa), tynkiem powtarzającym jej kolor (za-

## Ważne decyzje

Inwestorzy postanowili wykorzystać jak najwięcej materiałów ze starych zabudowań. Cały budynek jest wzniesiony z cegły rozbiórkowej – ściany zewnętrzne i wewnętrzne. Tylko niektóre zostały otynkowane, by przypominać o współczesności.

– Bez dłuższego zastanowienia zdecydowaliśmy się na mur trójwarstwowy, który zapewni doskonałą izolację – mówi gospodarz.

Tak więc została wykorzystana nowoczesna technologia z użyciem starego materiału.

– Cegła rozbiórkowa jest znacznie tańsza (o blisko 50%) od nowej cegły klinkierowej czy ręcznie formowanej i daje lepszy, bardziej klimatyczny efekt – stwierdza architekt.

Wprawdzie wykonanie ściany trójwarstwowej jest droższe niż tynkowanej jedno lub dwuwarstwowej, ale taka ściana ma niewątpliwe atuty – doskonałą izolacyjność termiczną, akustyczną i trwałość.

Wybór wiekowego materiału wiązał się z koniecznością kontrolowania wykonawców. Sprawdzaliśmy, czy właściwe cegły są na odpowiednim miejscu. Przykładowo obawialiśmy się tego, że przybrudzona cegła z części kominowej dawnej przedalnia będzie wyeksponowana w salonie.

– Mąż praktycznie nie spuszczał wykonawców z oka, co drugi dzień przyjeżdżał na budowę

– stwierdza pani Natalia. Być może właśnie taka dbałość o szczegóły zaowocowała tym, że inwestorzy nie mieli złych doświadczeń z wykonawcami. Wszystko odbywało się zgodnie z zasadą: „Kontrola podstawą zaufania”.

Trójwarstwowa ściana o bardzo dobrej izolacji termicznej była pierwszą ważną decyzją na drodze do ciepłego, ekonomicznego domu. Potem przyszły kolejne – o wykorzystaniu nowoczesnych technologii. – Przy budowie domu nie ma sensu oszczędzać na najnowszym technologii, które na dłuższą metę gwarantują oszczędności – mówi inwestor. Dzięki takiemu podejściu gospodarze za cały sezon ogrzewania domu zapłacili niespełna 1500 złotych. A to za sprawą wentylacji mechanicznej z rekuperacją, kominka z płaszczem wodnym, ogrzewania podłogowego i paneli słonecznych. Te ostatnie zostały zamontowane na wiacie dodatkowo dostawionej do zagrody. Oczywiście docelowo ma być zabudowana stara cegła, ale inwestorzy muszą znaleźć odpowiednią.

daszenia podcieniowe, fragmenty elewacji frontowej i ogrodowej) i dużymi taflami szkła. Stary bruk, z którego zrobiono opaskę wokół domu, sąsiaduje z betonowymi płytami na podjeździe i tarasie.

Wewnątrz kontrasty stają się jeszcze bardziej zdecydowane, bo zamiast szarego stonowanego tynku obok zniszczonej cegły pojawia się idealnie biała powierzchnia tynkowanych ścian i płyt kwarcytowych obudowy kominka. Więcej jest też tutaj nowoczesnej stali. Stalowe kręte schody i kładka przemysłowa przecinająca salon modyfikują klimat wnętrza. Bez nich wnętrze mogłoby uchodzić za sielskie. Z nimi zagroda nabiera nowoczesnej, industrialnej surowości. Nowoczesne są tu także kominiek w prostej geometrycznej obudowie i szare podłogi ułożone z dużych płyt ceramicznych.

Do wnętrza zostały wprowadzane różne meble. Tym kupionym w sieciówkach (z IKEA czy marek Blooming, House Doctor, Nordal) towarzyszą stare, oryginalne, znalezione w sklepach z an-

tykami. A jednak wszystko stanowi harmonijną kompozycję.

– Natalia ma niesamowite wyuczucie smaku i zdolność wyszukiwania ciekawych przedmiotów – stwierdza architekt.

– Nie zależało nam na gromadzeniu designerskich mebli ani stworzeniu domu jak z katalogu o modnych wnętrzach. Miał być wygodny dla naszej rodziny – zgodnie twierdzą inwestorzy.

– Nasz dom to połączenie wielu stylów. Z jednej strony, cegła rozbiórkowa i kocie łby, które dodają charakteru, a z drugiej – nowoczesny minimalizm ze stałą przypominającą o współczesności – mówi pan.... W takiej przestrzeni czujemy się najlepiej.

\*\*\*

## Wyyyimeek xx

XXXXXXXX X  
XXXXXXXX XXXX  
XXXXXXXX XXXX  
XX XXXXXX  
XXXXXXXX XXXX  
X XXXXXXXX  
XXXXXXXX XXXXX  
XXXXXXXX XXXXX  
XXXXXXXX XXXX  
XXXXXXXX XXXX

Architekci uzyskali interesujący efekt – swoistej wędrówki w czasie. Zagroda na wiekową wygląda z oddali. W miarę zbliżania się do zabudowań wydaje się coraz nowocześniejsza i... młodsza, a najmłodsza okazuje się, gdy poznajemy jej wnętrze. ■